



Dla Julii i Magdy bardzo ważne było, że to premierowe złoto zdobyły u siebie w domu, na oczach najbliższych – na torze regatowym Malta w Poznaniu

FOT. MAREK ZAKRZEWSKI

# Julia i Magda, czyli złota osada z Poznania

Znają się doskonale od wielu lat, ale dopiero w 2009 roku wspólnie osiągnęły największy sukces w swojej karierze. O **Julii Michalskiej** i **Magdalenie Fularczyk**, pierwszych kobietach w historii polskiego wioślarstwa, które zostały mistrzyniami świata, o ich drodze do sukcesu, studiach na AWF-ie i upodobaniach kulinarnych pisze **Jacek Pałuba**

**D**wudziestego dziewiątego sierpnia 2009 roku przejdzie do historii polskiego sportu. Tego dnia dwie zawodniczki poznańskiego Trytona Julia Michalska i Magdalena Fularczyk, wywalczyły tytuł mistrzyń świata w wioślarstwie wioślarstwie dwójce podwójnej. Dla obu zawodniczek bardzo ważne było, że to premierowe złoto zdobyły u siebie w domu, na oczach najbliższych – na torze regatowym Malta w Poznaniu.

## Profesjonalistki

– Boże, znowu usłyszę Mazurka! – krzyczała po zwycięskim finale Julia Michalska.

– Jestem w wielkim szoku. Naprawdę nie mogę w to jeszcze uwierzyć. Spełniły się nasze największe marzenia – powtarzała Magdalena Fularczyk. Wielkie powody do radości miał szkoleniowiec zawodniczek Marcin Witkowski, który pracuje z nimi nie tylko w kadrze, ale też przede wszystkim w klubie Tryton.

– Magdzie już dawno temu, gdy zaczynaliśmy pracę w klubie, powiedziałem, że kiedyś usiądzie na dwójce i będzie to bardzo dobry debel. Ma tak zwany dar od Boga i wręcz końskie zdrowie. Czuję wodę. No i moje prognozy sprawdziły się. Mam z nią świetny kontakt, choć na początku była trochę zamknięta w sobie. Potrafi być nieznośna, ale po rozmowie przekonuje się do tego, co trzeba zrobić i jest bardzo dobrze. Z Julią z kolei pracuję od samego początku i traktuję ją jak członka rodziny. Żywiłowa i emocjonalna, ale umie skupić się

## – Boże, znowu usłyszę Mazurka! – krzyczała z radości Julia

na tym, co robi i wszystko wykonuje znakomicie. Obie są prawdziwymi profesjonalistkami – mówi Marcin Witkowski.

## Mistrzostwo za mistrzostwem

Julia Michalska w swojej sportowej karierze przekracza kolejne bariery i rozwija się nadzwyczaj harmonijnie. A do wioślarstwa trafiła trochę przez przypadek. W szkole podstawowej nr 40 w Poznaniu, do której uczęszczała, odbył się nabór do sekcji wioślarstwa klubu Tryton. Od początku trenowała pod opieką Marcina Witkowskiego oraz Danuty Włodarczak. Sukcesy przyszły szybko. W ciągu dwóch i pół roku zdobywa w kraju medale wśród kadetek i junierek młodszych. Od 2002 roku pracuje już tylko z trenerem Witkowskim. Przychodzą medale mistrzostw świata junierek i młodzieżowych, wszystkie w jedyńce. Wreszcie w 2007 roku Julia w seniorskich mistrzostwach świata w Monachium zajmuje ósme miejsce, a to oznacza kwalifikację olimpijską do Pekinu! W Chinach Michalska spisuje się znakomicie, awansuje do finału A i jest szósta na świecie.

## Narodziny dwójki

Magdalena Fularczyk też osiąga międzynarodowe sukcesy wśród

junierek i kategorii młodzieżowej, ale w dwójce. Karierę rozpoczyna w KW Wisła Grudziądz, gdzie pracuje pod okiem trenera Krzysztofa Zielińskiego. Potem jej opiekunem jest Jacek Błoch. Przez kolejne lata trenuje w Wałczu, aż wreszcie trafia do poznańskiego Trytona. W 2005 roku z Julią Michalską zdobywa w dwójce podwójnej wicemistrzostwo Polski. Ale już w następnych czterech sezonach Magda i Julia są bezapelacyjnie najlepsze w kraju. W tym okresie Fularczyk narzeka na kontuzję dłoni, która dokucza jej przez dwa lata. Przy pomocy specjalistów wreszcie dochodzi do sprawności i może normalnie trenować. Na początku tego sezonu trener Witkowski pracuje z czterema zawodniczkami. Obok Michalskiej i Fularczyk, są w grupie Agata Gramatyka i Natalia Madaj. Próba stworzenia osady czwórki nie powiodła się. Ale przy okazji powstała dwójka i to na miarę mistrzostwa świata. Minęło więc trochę czasu, zanim obie zawodniczki trafiły do reprezentacyjnej osady na mistrzostwa świata, bo przecież w klubie pływały już od dawna.

Po wspaniałym sukcesie w Poznaniu, Michalska i Fularczyk stały się równie rozpoznawalne, jak choćby ich starsi koledzy z czwórki podwójnej, czyli złotej: Adam Korol, Michał Jeliński, Marek Kolbowicz i Konrad Wasielewski. Przez kilka następnych dni udzieliły dziesiątek wywiadów, a każdy chciał z nimi zamienić chociaż dwa słowa. Rzeczywiście ich sytuacja zupełnie się zmieniła. Teraz to one będą musiały bronić się przed atakami rywalów. Wspólnie z trenerem myślą też już o igrzyskach

olimpijskich w Londynie 2012. – W sporcie najważniejsze jest to, co się wywalczy na igrzyskach olimpijskich. To jest nasz cel. W Poznaniu mieliśmy jeden z etapów, na szczęście bardzo obiecujący i pozytywny – powiedział trener Marcin Witkowski.

## Urlop i uczelnia

Po historycznych mistrzostwach świata, zarówno Julia jak i Magda, chcą teraz przede wszystkim nadrobić zaległości na uczelni. Obie są studentkami poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Michalska na kierunku fizjoterapii (piąty rok), a Fularczyk na kierunku wychowania fizycznego (trzeci rok). –

Przez najbliższe trzy miesiące muszę wszystko nadrobić – mówi Magda Fularczyk. – Daję sobie czas do stycznia na odrobienie zaległości, a w następnym roku chciałabym obronić pracę magisterską. Chcę to zrobić jeszcze przed kwalifikacjami do Londynu – twierdzi Julia Michalska. A kiedy będą odpoczywać? – Wyjadę wkrótce na dwa tygodnie daleko od naszego kraju – mówi tajemniczo Michalska. – Teraz remontuję mieszkanie wspólnie z moim narzeczonym Michałem w Grudziądzu. Na pewno pojedę na kilka dni nad nasze, polskie morze – powiedziała Magda Fularczyk, która dzień po zdobyciu

złota w Poznaniu, była już w Grudziądzu na roczku swojego chrześniaka Wiktora. Oczywiście spotkała się także z rodzicami – mamą Elżbietą i tatą Kazimierzem, którzy do dzisiaj są w ogromnej euforii po sukcesie córki. Prezydent Grudziądza też wykorzystał obecność mistrzyni i nagroził Magdę 40-calowym telewizorem.

## Medalowa Wielkopolska

Stolica Wielkopolski jest dumna ze swoich mistrzyń. Trzeba dodać, że lato 2009 roku jest bardzo obfite w sukcesy sportowców z Poznania w mistrzostwach świata. Najpierw były kajakarki Małgorzata Chojnacka (złoto) i Marta Walczykiewicz (srebro), potem lekkoatletki: Anita Włodarczyk (złoto i rekord świata) i Szymon Żiółkowski (srebro), a ostatnio Julia Michalska oraz Magdalena Fularczyk (złoto) i Magdalena Kemnitz (srebro).

Cała grupa zna się doskonale, bo Anita Włodarczyk w przeddzień finału radziła Magdzie Fularczyk (były w jednej grupie na akademickich zajęciach), aby ta zjadła rano... pięć jajek!? Magda zjadła ulubiony przez siebie biały twarożek i też pomogło. Zresztą najbardziej lubi naleśniki z serem, zrobione przez mamę. W rodzinnym domu zje też znakomity kotlet schabowy zawijany z grzybami. – A tosty z serem, to najszybszy i najlepszy posiłek dla studenta – śmieje się Magdalena Fularczyk. Z kolei Julia Michalska twierdzi, że nie jest wybredna i zje wszystko. – Ale uwielbiam oscypek z żurawiną i koniecznie musi to być w Zakopanem – zastrzega Julia.

## CV – niektóre wcześniejsze sukcesy



● **Magdalena Fularczyk**  
ur. 16 września 1986 roku w Wąbrzeźnie  
klub: PTW Tryton Poznań  
► wicemistrzyni świata junierek w dwójce podwójnej z Patrycją Pytel (2002);  
► brąz młodzieżowych mistrzostw świata z Natalią Madaj (2008);  
► zwycięstwo w klasyfikacji Pucharu Świata 2009 z Julią Michalską 2009.

● **Julia Michalska**  
ur. 21 lipca 1985 roku w Kozienicach  
klub: PTW Tryton Poznań  
► mistrzostwo świata junierek w jedyńce (2003);  
► młodzieżowe mistrzostwo świata w jedyńce (2006),  
► 6. miejsce igrzysk olimpijskich w jedyńce (2008);  
► zwycięstwo w klasyfikacji Pucharu Świata 2009 z Magdaleną Fularczyk.

FOT. WALDEMAR WYŁEGAŃSKI